

Michał Paszkowski

Import surowców i paliw z USA do Polski oraz państw bałtyckich

Agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę sprawiła, że Polska, Litwa, Łotwa oraz Estonia zrezygnowały z dostaw surowców energetycznych i paliw z Federacji Rosyjskiej, a powstała luka została uzupełniona przez import z innych kierunków, w tym ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Współpraca z USA wpływa na bezpieczeństwo energetyczne oraz ma znaczenie polityczne z uwagi na zwiększanie obecności tego państwa w regionie. W nowych uwarunkowaniach wojennych znaczenie energetyczne USA dla Polski i państw bałtyckich dotyczy przede wszystkim dostaw oleju napędowego oraz gazu ziemnego. Import ropy naftowej jest mniej istotny z uwagi na specyfikę dostępnych na międzynarodowym rynku gatunków pochodzących z tego państwa.

Rola USA w dostawach ropy naftowej do Polski i państw bałtyckich. USA są jednym z największych na świecie producentów ropy naftowej. Od 1975 r. eksport wydobywanej tam ropy naftowej był zakazany, ponieważ państwo to było importerem netto tego surowca. Dopiero rewolucja technologiczna, która nastąpiła ok. 2005 r., polegająca m.in. na zastosowaniu techniki szczelinowania hydraulicznego oraz odwiertów horyzontalnych, doprowadziła do wzrostu wydobycia ropy naftowej oraz potrzeby reorganizacji krajowego funkcjonowania sektora energetycznego. W konsekwencji w 2015 r. zniesiono zakaz eksportu ropy naftowej, co umożliwiło import surowca przez rafinerie w różnych częściach świata, w tym również te zlokalizowane w państwach Europy Środkowej. Na wielkość importu przez lata wpływała specyfika dostępnych na międzynarodowym rynku gatunków ropy naftowej z USA, m.in. takich jak Eagle Ford lub Bakken (są to lekkie gatunki o mniejszej zawartości siarki, z których można wytworzyć więcej frakcji benzynowych, a nie olejowych). To właśnie charakterystyka pod względem fizykochemicznym sprawiała, że tego typu gatunki przez lata nie były importowane przez rafinerie w Polsce oraz na Litwie (w pozostałych państwach bałtyckich nie funkcjonują rafinerie). Zakłady te maksymalizowały import surowców, z których można wytworzyć głównie olej napędowy (m.in. Urals z Rosji). Celem takiej praktyki jest maksymalne wykorzystanie istniejących instalacji rafineryjnych oraz produkcja paliw wysokomarżowych, na które jest największe zapotrzebowanie (w Europie większa jest konsumpcja oleju napędowego niż benzyny). Przed wybuchem wojny rafinerie w Płocku, Gdańsku i Możejkach tylko sporadycznie kupowały ładunki z USA. Niemniej wojna na Ukrainie spowodowała, że luka po surowcu z Federacji Rosyjskiej została uzupełniona również dostawami z USA. W konsekwencji wojny, w 2023 r. w porównaniu do 2021 r. nastąpił znaczny wzrost importu amerykańskiej ropy naftowej do rafinerii w Polsce (aż 34-krotny) oraz na Litwie (7-krotny). W tym samym okresie udział dostaw surowca z USA do Polski w całym koszyku importu drogą morską wzrósł z poziomu 0,3% do 5%. Natomiast w odniesieniu do Litwy udział ten wzrósł z poziomu 3% w 2021 r. do 20% w 2023 r.

Import paliw do Polski i państw bałtyckich. Federacja Rosyjska była jednym z największych eksporterów oleju napędowego na rynki państw europejskich (odpowiadała za ok. 40% dostaw morskich do państw Unii Europejskiej). Wojna na Ukrainie sprawiła, że Polska, a także państwa bałtyckie zmieniły kierunki dostaw tego produktu. O ile sankcje na dostawy paliw drogą morską weszły w życie dopiero w lutym 2023 r., o tyle już w 2022 r. Litwa oraz Estonia jednostronnie zrezygnowały z importu paliw z Rosji. Natomiast dostawy oleju napędowego z tego kierunku do Polski oraz Łotwy ustały w 2023 r. W wyniku wojny na Ukrainie w tej części kontynentu europejskiego pojawiły się również ładunki z olejem napędowym z USA. W 2021 r. zarówno Polska, jak i pozostałe państwa bałtyckie nie importowały tego paliwa z USA, ale już w latach 2022-2023 nastąpił skokowy wzrost dostaw. W 2023 r. import z tego kierunku do Polski wzrósł 7-krotnie, a udział w łącznych dostawach zwiększył się z 2% do 9%. W państwach bałtyckich w 2022 r. nie było dostaw z tego kierunku, z kolei w 2023 r. odpowiadał on już za 21% importu do Litwy, 14% do Łotwy oraz 3% do Estonii. Wydaje się, że w zależności od tego, jak będzie się kształtowała dostępność paliw na rynku międzynarodowym – wynikająca z sezonowych prac remontowych w rafineriach na świecie (wiosna lub jesień), a także ataków sił zbrojnych Ukrainy na rafinerie w Federacji Rosyjskiej – można

oczekiwać, że państwa bałtyckie nadal będą importowały olej napędowy z USA. Jednocześnie prace modernizacyjne prowadzone w rafinerii w Możejkach ([„Komentarze IEŚ”, nr 458](#)) mogą również chwilowo, w różnych odstępach czasowych, wpłynąć na dostępność paliw na rynku regionalnym i potrzebę maksymalizacji importu, w tym także z USA.

Dostępność amerykańskiego gazu ziemnego w Polsce, Litwie, Łotwie oraz Estonii. Federacja Rosyjska przez lata była największym dostawcą gazu ziemnego do państw Unii Europejskiej, z udziałem na poziomie ok. 37% w 2021 r. Dostawy były realizowane różnymi kanałami, zarówno gazociągami, jak i drogą morską w formie skroplonej (LNG). Wojna na Ukrainie sprawiła, że udział dostaw z tego kierunku zmalał w 2022 r. do ok. 9%. Jednak w 2023 r. ponownie wzrósł do poziomu ok. 15%, co było konsekwencją braku sankcji na dostawy z Rosji gazu ziemnego w formie LNG. W tych uwarunkowaniach w 2023 r. dostrzegalny był wzrost dostaw surowca z Rosji drogą morską głównie do Belgii, Francji, Holandii, Hiszpanii oraz Portugalii.

W Polsce oraz państwach bałtyckich funkcjonują dwa terminale regazyfikacyjne zdolne do odbioru gazu ziemnego w formie LNG – w Świnoujściu (Polska) oraz w Kłajpedzie (Litwa). Państwa te przed wojną importowały znaczne ilości gazu ziemnego z Federacji Rosyjskiej, będąc częściowo zależne od tego dostawcy. Import ten był realizowany zarówno drogą lądową, jak i morską. Wojna na Ukrainie w sposób znaczący wpłynęła na rynek gazu ziemnego w tych państwach i wymusiła potrzebę rezygnacji z jego dostaw ([„Komentarze IEŚ”, nr 587](#)). W tych uwarunkowaniach luka została wypełniona dostawami z innych kierunków, w tym także importem gazu ziemnego z USA. W 2022 r. nastąpił wzrost dostaw surowca z USA do Polski o ok. 120% w porównaniu do 2021 r., natomiast do Litwy o 130% (co ważne, w maju 2022 r. miały miejsce pierwsze w historii dostawy LNG z USA do Polski poprzez terminal LNG w Kłajpedzie, a import odbył się poprzez gazociąg GIPL, łączący oba państwa). W 2023 r., wraz ze stabilizacją sytuacji rynkowej, nastąpił spadek zapotrzebowania na surowiec w państwach bałtyckich ([„Komentarze IEŚ”, nr 1071](#)). W tym czasie nastąpił wzrost importu tego surowca w formie LNG do Polski (o 13%), natomiast w imporcie na Litwę odnotowano spadek (o 25%). Duża płynność rynku gazowego powoduje, że do państw bałtyckich mogą zjawiać zbiornikowce z różnych państw, przy czym na poziom bezpieczeństwa dostaw wpływają przede wszystkim umowy długoterminowe pomiędzy dostawcami a odbiorcami. W Polsce spółka ORLEN (wcześniej PGNiG) przez lata zawierała liczne umowy na import gazu ziemnego. Natomiast dostawy do państw bałtyckich poprzez terminal LNG w Kłajpedzie mają charakter przede wszystkim umów krótkoterminowych (spot).

Wnioski

- USA są jednym z największych producentów oraz eksporterów ropy naftowej na świecie. Dostępność tego surowca w Polsce oraz na Litwie wynikała z rodzaju znajdujących się w obrocie gatunków, gdyż surowiec z tego państwa jest dostarczany głównie po to, aby mieszać go z ropą naftową z innych kierunków (blend), w tym przede wszystkim z Arabii Saudyjskiej (w 2023 r. ten kierunek dostaw ropy naftowej odpowiadał za 36% łącznego importu, a do Litwy – 39%) oraz z Norwegii (do Polski na poziomie 33% w 2023 r., a do Litwy na poziomie 18%). Dlatego też ładunki z tego kierunku w przyszłości nie zdominują dostaw, lecz będą pełnić funkcję uzupełniającą.
- W odniesieniu do paliw luka po oleju napędowym z Federacji Rosyjskiej, która powstała w momencie nałożenia na to państwo sankcji za atak na Ukrainę, została uzupełniona dostawami z innych kierunków, w tym także z USA. Rezygnacja przez Polskę i Łotwę z importu drogą morską tego paliwa z Rosji dopiero w 2023 r., świadczy o tym, jak dużą rolę przez lata pełniła Rosja na rynku energetycznym państw tego regionu, a tym samym jak trudno było zmienić kierunki dostaw. Dostępność oleju napędowego z USA w Polsce i państwach bałtyckich może nadal wzrastać także z uwagi na spodziewaną mniejszą dostępność na światowym rynku paliw z Rosji (efekt ataków na rafinerie ze strony Ukrainy).
- Ze względu na istniejące zdolności importowe dostawy LNG z USA były realizowane jedynie do Polski (Świnoujście) oraz do Litwy (Kłajpeda), chociaż w tym przypadku odbiorcami gazu ziemnego były też pozostałe państwa bałtyckie, a dostawy z tego kierunku w różny sposób oddziaływały na bezpieczeństwo energetyczne państw tego regionu. Niemniej dla tych państw import gazu ziemnego z USA jest ważnym elementem wzmacniającym zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i wzajemne relacje polityczno-biznesowe.